

1866/51.

Przez

Sąd Wojskowy Okręgu Generalnego

w Warszawie.

Do

Naczelnego Sądu Wojsk Polskich

w Warszawie.

R E W I Z J A

oskarżony *ych* ppor. Norberta Safira i ppor. Kazimierza Kos-
teckiego przeciw wyrokowi Sądu Wojskowego C.Gen. w War-
szawie z dnia 17. października 1919. L. cz. K. V/119.

Od wyroku Sądu Wojskowego C. Gen. w Warszawie
z dnia 17. października 1919. K. V. 119., którym skazani zostali
na karę śmierci za przywłaszczenie w celach zysku
wymienionych w wyroku środków leczniczych, własność
skarbu stanowiących, przez co dopuścić się mieliśmy zbrodni
z art. 1. ust. a/ ustawy z dnia 1. sierpnia 1919.
Dz. pr. p. Nr. 64., wnosimy w myśl § 397. w. p. k.

Rewizję

zaczepiając wyrok ten w całej osnowie jako nieważny, a to
z następujących przyczyn rewizyjnych:

I. Sąd I nieprawnie uznał się za kompetentny. Obaj przy-
zieleni jesteśmy do Szpitala Okręgowego W. P. we Lwowie,
który należy do zakresu Dowództwa Okręgu Generalnego we
Lwowie. Wobec tego po myśli § 25 wojsk. pr. karnej jedynie
właściwym do orzekania w sprawie naszej jest Sąd Wojsko-
wy Gen. O. we Lwowie w tym stanie *nowy* wyrok niniejszy na-
ruszył obowiązującą ustawę wojskowego postępowania kar-
nego z dnia 1. grudnia 1898 r. i jest nieważny po myśli
§ 400 ust. *4* w. p. k.

II. Zaczepiony wyrok naruszył ustawę /§ 399. w. p. k./ przez



67 52

błędne zastosowanie art.1.ustawy z 1.sierpnia 1919. Dz.Gr.p.Nr.64,albowiem a) jak z motywów wyroku widoczne,ustalił Sąd I iż zabierając z transportu i sprzedając środki lecznicze,działaliśmy z bezwzględny zamiarem zwrócenia tychże środków leczniczych,zatem nie zamierzaliśmy wyrządzić szkody Skarbowi wojskowemu.Gdy zaś wszystkie zabrane i sprzedane przez nas środki lecznicze zwróciliśmy Szpitalowi Okręgowemu W.P.we Lwowie,szkoda wyrządzona nie została.

Odnosnie do tego ustawowego znamienia "wyrządzonej szkody" podnosimy, iż przez to wyrażenie prawodawca miał na myśli szkodę istniejącą w chwili wydania wyroku t.j.w chwili likwidacji sprawy karnej.Jasna jest bowiem intencya ustawy,cel jaki sobie ustawodawca obrał.Rozchodzi mu się głównie o ochronę Skarbu Państwa przed zamachami narusząco państwową,a zatem o ochronę majątku państwowego.Gdyby ustawodawca znamienia "wyrządzonej szkody" do art.1.ustawy z 1.VIII.1919.nie wprowadził i wyrażenia tego nie użył,sytuacja winowajcy,który rzeczywistą szkodę w uznaniu prawa cywilnego i w znaczeniu ekonomicznem wyrządził,który skradzione lub przywłaszczone przedmioty ukrył i ich nie wydał,względnie je roztrwonil byłaby zrównana z sytuacją winowajcy,który wszystko zwrócił.Ustawodawca chybiłby celu,ochrona majątku państwowego nie byłaby skuteczna,a ustawa ze stanowiska kryminalno-politycznego byłaby błędna.Ustawodawca kładzie nacisk w ust.c/.art.1.na słowo "wyrządzona szkoda" i używa tego słowa świadomie,aby cel swój uzyskać i złaodzieić sytuację winowajcy,który całą

szkodę wyrównał.



W zdaniu ostatnim art.1" jeżeli szkoda wyrządzona lub zamierzana nie spowodowała innych wypadków

x/a, b, c/ przekracza 2000.-mk. /4000.-kor./ "nie należy pojęcia "szkoda wyrządzona lub zamierzona" mieszać z pojęciem wartości przedmiotu kradzieży lub przywłaszczenia". Przedewszystkim ustawy karne: austriacka, niemiecka i ustawa z r. 1903. nie znają pojęcia "szkody wyrządzonej lub zamierzonej", a stale mówią o wartości przedmiotu. Te dwa w treści odmienne pojęcia były ustawodawcy znane i ustawodawca użyłby wyrażenia "wartość przedmiotu", gdyby nie chciał dopuścić do powyższej, celowi ustawy odpowiadającej interpretacji.

Zresztą wedle art. 5. ustawy z 1. sierpnia 1919. przestępstwa wymienione w art. 1. i 2. tejże ustawy, uważane będą zawsze za zbrodnie. Sens tego artykułu /który wobec zagrożenia w art. 1. i 2. karą śmierci wydawać się może zbyt ciężki, gdyż tylko za zbrodnie nałożona jest kara śmierci/ może być tylko ten, iż do przestępstw wymienionych w art. 1. i 2., zastosowywać należy zawsze przepisy o ogólnych znamionach zbrodni. W danym wypadku wchodzi w zastosowanie przepisy ustawy karnej z r. 1903. w szczególności art. 48., który wraźnie powiada, iż zbrodnie ulegają karze jedynie w wypadkach winy umyślnej przestępstwo zaś ustawa uważa za umyślne tak wtedy gdy winowajca chciał aby się spełniło, jak również wtedy gdy świadomie dopuszczał do nastąpienia skutku warunkującego przestępność czynu.

Nie chcieliśmy wyrządzić szkody, jak to wyrok I. instancji stwierdza, wobec stanowczego zamiaru zwrócenia zabranych środków leczniczych i w zupełnej pewności, że je zwrócić będziemy mogli, nie mieliśmy mieć nie mogliśmy świadomości, iż dopuszczamy do nastąpienia jakiegoś ujemnego dla skarbu skutku, i w rzeczywistości żadnej

szkody nie wyrządzaliśmy. Zatem brak w czynie naszym istotnego ogólnego znamienia zbrodni z art. 48. ust. z 1903., którym jest wina umyślna.

Brak zatem w czynie naszym tak szczególnego znamienia z art. 1. "wyrządzonej lub zamierzonej szkody" i ogólnego znamienia z art. 48. z ustawy 1903. wobec czego i dla braku tych znamion ustawa ta do nas zastosowania mieć nie może.

b"/ Wartość przedmiotu przywłaszczenia nie została przez Sąd I. ustalona, w szczególności nie zostało ustalonym, iż wartość ta przenosi 2000.- mk.

Orzeczenie rzeczoznawców nie jest w tym kierunku miarodajnym, gdyż ci, wobec fluktuacji cen rynkowych, wogóle ściśle wartości oznaczyć nie byli w stanie.

Sąd I. oparł się jedynie na domniemaniu, iż oskarżony Safir od kupującego ceną wyższą od 2000.- mk. miał uzyskać. Podstawa ta nie jest dostateczną, gdyż rozchodziło się o defraudację rzeczy skarbowych i jedynie cena przez skarb płacona mogła być miarodajną. Wskazujemy tu na stałą praktykę sądów wojskowych austriackich, które dla oznaczenia wartości rzeczy skarbowych jedynie za podstawę brały t. zw. Beköstigungswert, odpowiadający ko^optom skarbu.

W ten sposób utrzymać zdołały Sady austr. w czasie wojny znacznej fluktuacji cen, jednolitość wymiaru sprawiedliwości, która jest przecież bezzwzględnym wymogiem sprawiedliwej judykatury.

Zresztą jak zeznał świadek mjt. Dobrzyński zabrane przez nas środki lecznicze pochodzą niemal wyłącznie

ze zdobyczy wojennych, Skarb Rzeczypospolitej Polskiej za się wogóle nic nie płacił, a w tym stanie rzeczy cena płaconą przez nieprzyjaciela mogłaby jedynie służyć za podstawę ustalenia wartości a nieprzyjaciel może zapłacił cenę przedwojenną o setki razy niższe od chwilowej ^{rynkowej} ceny. Skoro tą drogą wartość ^z dziś ustalić się nie da, należało wobec zachodzących poważnych wątpliwości kwestyę tę rozstrzygnąć na naszą korzyść i orzec, iż przedmioty w tym wyroku wymienione wartają mniej niż 2000 mk. szczególnie, że jak to w motywach Sąd I podniósł nawet wedle tych błędnych ze stanowisk ustawy obliczeń, wartość nieznacznie przekracza granicę w ustawie z 1.8.1919. zakreślona.

III. Zaczepiony rewizją wyrok jest nieważnym gdyż blednie nie zastosował Sąd quo przepisu art. 53 i 53 a/ o znizeniu kary przy zachodzących okolicznościach łagodzących. Ust. z 1. sierpnia 1919. nie wspomina o tem, że wyłącza zastosowane okoliczności łagodzących i zamiar śmierci na inną, jak to np. wyraźnie jest zaznaczonem w ustawie o sądach doraznych. Przeciwnie, jak to z treści art. 5 tejże ustawy wynika i jak to już pod II umotywowano, do czynów ~~dotychczas~~ ~~zgodnie z~~ z akt. 1-3 ustawy z 1.8.19. zastosowywać należy zawarte w ustawach materialnych, ogólne przepisy o zbrodniach a zatem także art. 53 i 53 a. o łagodzeniu i zmiianie kar.

W ustawie niema apodyktycznego zakazu zamiary kary śmierci, jedynie z art. 5. należy wyciągnąć wniosek, iż kara nie może być obniżoną poniżej granicy dla zbrodni określonej.

Reasumując podnosimy, iż zaczepiony wyrok naruszył ustawę procesową przez to, iż będąc niewłaściwym w sprawie orzekał, naruszył ustawę materialną przez błędne zastosowanie art. 1. ustawy 1. sierpnia 1919., gdyż brak w czynie naszym u-

/6 strona./

ustawowych znamion, wyrządzonej lub zamierzonej szkody"
a nadto wartość przedmiotu przywłaszczenia błędnie i z
naruszeniem zasady prawnej, in dubio milius oznaczył po-
wyżej 2000 mk. wreszcie wyrok ten obraża ustawę przez
błędne niezastosowanie art. 53 i 53 a. ustawy z 1913 r!"

Na tej podstawie przedkładamy następujące wnioski
rewizyjne:

- 1./Prosimy o zniesienie wyroku przekazanie sprawy
właściwemu Sądowi wojskowemu do roz⁸strzygnięcia
- 2./O zmianę wyroku i zupełne uniewinnienie nas,
względnie o ukaranie za czyn nie podpadający
ustawie z 1. sierpnia 1919. Dz. pr. p. Nr. 64, a w
każdym razie zastosowanie art. 53 i 53 a ust.
z r. 1903 i zmianę kary śmierci na karę na
krzakakakak. wolność.

Prosimy o uwiadomienie o dniu rozprawy obrońców
naszych a mianowicie p. adwokata przys. Henryka
Ettingera w Warszawie Królewska 20. p. por. Dr. Wikto-
ra Blumenfelda w D.O. Gen. Ref. pr. w Łodzi. p. ppor. Dr.
Maksymiljana Zimelsa tamże.

Prosimy wreszcie o pozwolenie jawienia się oso-
bistego do rozprawy rewizyjnej.

NACZELNIK BIURO WYKONAWCZEGO

ADJUTANT AGENT WYKONAWCZY

W. SZAWA

L. Nr. 1866/51 dnia 25 XI 1919

1. Szawa Wykon.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

72
57

1866/T/1

L. czyn. K. V. 119/19.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Wojskowy Okręgu Generalnego w Warszawie Oddział V.
na rozprawie głównej w Warszawie dnia 17. października 1919, odbytej, w składzie następującym:

1. Przewodniczący: mjr. Dr. Maciszewski sędzia wojskowy
2. Sędzia wojskowy: kpt. Maresch
3. mjr. Zamorski
4. Asesorowie { por. Dr. Anderman
5. { ppor. Kubat.

Protokolant kapr. Tomaszewski

w obecności Prokuratora mjr. Szulberskiego
rozpoznawszy sprawę ppor. SAPHIRA NORBERTA i KOSTECKIEGO KAZIMIERZA



ur. dnia 1/ 4/XII.1894.2/.23/I.1867. w 1/ Tarnopolu 2/ Lwów
syna 1/ Izaaka 2/ Maciej i Anny 2/. Marja
wyznania 1/ mojżesz.2/ rzym.kat. z zawodu farmaceuta, urzędnik bankowy

w służbie wojskowej od 1/.29/8.1914.2/.5/12.1918r., przynależnego taktycznie
do 1/ 2/. szpitala okręgowego we Lwowie sądownie — nie — karanego oskarżonego
z SS 138 wuk. i art. ust. z 1 sierp. Drzp. N. 64 pak. orzekł:

Oskarżonych ppor. SAPHIRA NORBERTA i KOSTECKIEGO KAZIMIERZA uznaje się
winnymi że w Warszawie, dnia 15 i 21 sierpnia 1919r., będąc wydelegowani
służbowo do Centralnej Składnicy Sanitarnej, celem otrzymania środków
leczniczych dla szpitala okręgowego we Lwowie, przywłaszczyli sobie w celach
lacy zysku część zawartych w niej środków leczniczych, własność skarbu
wojskowego stanowiących, mianowicie 1 kg. pretergotolu, 1 kg. argenti nitrici,
pół kg. albarginy, 30 krążków gumowych, 20 metrów bandaży Biltrotha, 5 kg.
chininy, 10 flaszeczek digalenu, 2 i pół kg. kamfery, w łącznej wartości
przeszło dwóch tysięcy marek i sprzedali Leonowi Prussakowi, którymi to

73
58

czynami dopuścili się zbrodni z art.1 ustęp a.Ustawy z dn.1 sierpnia 1919r. Dz.pr.p.Nr.64 poz.386 i zato ich się zasądza w myśl tegoż artykułu na karę śmierci, oraz w myśl par.31 wuk.wydalenie ze służby.

M O T Y W Y .

Na podstawie przyznania oskarżonych;popartego wynikami śledztwa,przyjął Sąd za ustalone, że oskarżeni dnia 7/8.19.otrzymali rozkaz od Szefa D.O.G. we Lwowie udania się wraz z eskortą, złożoną z kilku szeregowych, do Warszawy celem pobrania w Centr.Składnicy Sanitarnej większej ilości leków i materiałów aptecznych, oraz szpitalnych. Funkcję komendanta transportu miał spełniać esk.ppor.KOSTECKI; jemu do pomocy zaś został przydany ppor. farm.SAPHIR jako fachowiec.Dokument podróży dla oskarżonych Nr.13374 wystawiono z ważnością do 16/8.w nadziei, że w tym czasie będą mogli czynność służbową wypełnić.Przed odjazdem esk.ppor.SAPHIR zażądał od oficera kasowego zaliczki na koszt podróży, lecz ten mu odmówił tłumacząc się, że z powodu objęcia kasy od innego oficera nie może wypłaty na razie uskutecznić.Oskarżeni zaraz wyjechali do Warszawy, zaopatrzeni tylko we własną gotówkę.Zaraz po przyjeździe do Warszawy zameldowali się oskarżeni w biurze Szefa Sanitarnego Generała Dr.Hordyńskiego celem uzyskania asygnaty.Ponieważ Generała niemastota, skierowano ich do ppułk.Jakesza. U ppułk Jakesza przez 3 dni oczekiwali przyjęcia, ale z powodu przeszkód służbowych nie otrzymali audjencji.Dopiero 13/8. skierował ich adjutant ppułk.Jakesza do mjra Debrzyńskiego.Major Debrzyński polecił im zredukować zapotrzebowanie stosownie do zapasów i wydał polecenie do Centr.Składnicy sanitarnej wydania oskarżonym zażądanych artykułów sanitarnych. Oskarżeni zaraz tam się zgłosili, lecz polecono im zgłosić się za parę dni, ażeby zamówienie będzie wykonane.Wtedy esk.ppor.SAPHIR zażądał, by mu wydano od razu 1 kg. argenti nitrici, 1 kg. protargolu i pół kg. albarginy jako środków dla szpitala we Lwowie najpilniej potrzebnych, które oskarżony zaraz odeszła do Lwowa, nie czekając reszty transportu.Środki te mu rzeczywiście 15/8 wydano /zeznanie świadka ppor.Weidlinga/. Zarazem ze względu, iż ważność dokumentu podróży gasła w dniu 16/8. umieszczono w Centr.Składnicy san.dopisek, że wydanie środków sanitarnych nastąpi 18/8. Ponieważ jednak i w tym terminie składnica dalszych środków nie wydała, umieszczono zapisek, że wydanie przedłuży się do 20/8 i wobec tego kmda miasta przedłużyła dokument podróży do 22/8. Faktycznie dopiero 19/8 wydano część materiałów sanitarnych, a 20/8 zaczęło wydawać leki.Oskarżeni postarali się tymczasem

o 4 wagony, do których pobrane artykuły ładowali i pozostawiali pod opieką swoich żołnierzy. Przed pobraniem jednak wszystkich przedmiotów zostali oskarżeni dnia 21/8 zaarrestowani z powodu podejrzenia o sprzeniewierzenie części pobranych artykułów.

Oskarżeni przyznali się, że część pobranych medykamentów, w szczególności wymienione w tenorze wyroku, sprzedali i uzyskano stąd pieniądze użyli na własne potrzeby, a tłumaczyli swój czyn następująco:

Przyjechawszy do Warszawy 9/8. mieli oskarżeni swoich pieniędzy po 500 k., za które otrzymali po około 250 Mk. Ponieważ ~~czas~~ ich pobytu w Warszawie przedłużał się, wkrótce znaleźli się w trudnym położeniu finansowem. Z wydaniem środków sanitarnych z dnia na dzień zwlekano tak, że nie wiedzieli, kiedy je otrzymają, wobec czego nie mogli do Lwowa wracać. Tymczasem każdy dzień pobytu w Warszawie kosztował ich po kilkadziesiąt marek, gdyż nie należąc do żadnej menaży musieli się stołować w restauracjach. Wobec tego postanowili część leków sprzedać i to takich, które osk. SAPHIR z łatwością będzie mógł nabyć we Lwowie i po pobraniu wszystkich artykułów osk. SAPHIR miał pojechać wcześniej do Lwowa i na miejsce sprzedanych zakupić te same ilości leków i transport uzupełnić bez szkody dla skarbu wojkowego. W tym celu uprosił ppor. SAPHIR, że mu już 15/8 wydano 1 kg. protargolu i 1 kg. argenti nitrici i pół kg. albarżyny pod pozorem, że te środki naprzód odeszły do Lwowa, i środki te sprzedał drognerzyście LEONOWI PRUSSAKOWI za 610 M. mówiąc, że teść jego Cukier aptekarz w Obertynie przysłał mu je do sprzedania i że wkrótce otrzyma większą ilość medykamentów do pozbycia. Pieniądze te użyli obaj oskarżeni na życie. Ponieważ jednak musieli oni swoim żołnierzom również trochę pieniędzy dać, wkrótce im znów zabrakło. Wtedy zastawili 17/8 i 20/8 swoje biżuterje za 230 M. dnia 18/8. uzyskali na dokument podróży 100 M. zaliczki od oficera kasowego Kmdy Miasta. Dnia 21/8. gdy przewozili pobrane z Centr. Składnicy medykamenty na kolej, kazał ppor. SAPHIR jedną skrzynię zawieść do hotelu, w którym stali, a to w tym zamiarze, żeby część leków sprzedać na pokrycie kosztów dalszego pobytu w Warszawie, poczem osk. ppor. KOSTECKI miał jechać z transportem, a ppor. SAPHIR miał jechać z tą skrzynią osobno do Lwowa, nadebrane leki uzupełnić zakupem nowych i oddać szpitalowi wszystko w porządku. Przywiózłszy skrzynię do hotelu udał się ppor. SAPHIR do LEONA PRUSSAKA i zawiadomił go, że teść nadesłał mu towary, wobec czego oczekuje jego przybycia, celem umówienia się wkrótce potem posłał ppor. SAPHIR ppor. KOSTECKIEGO do PRUSSAKA z listem, w którym prosi go o zaliczkę 300 M. PRUSSAK wręczył ppor. KOSTECKIEMU 200M.

tytułem zaliczki, wględnie kaucyi. Na liście tym umieścił ppor. SAPHIR pieczęć „Apteka pod słońcem Piotra Cukiera w Obertynie”, która to pieczęć w tym celu kazał wykonać. Popołudniu 21/6 przyszedł PRUSSAK do oskarżonych i ppor. SAPHIR sprzedał mu z pobranych w Składnicy artykułów sanitarnych 30 kręgów gumowych, 20 m. bandażu Bירוtha, 10 flaszeczek digalenu, 2 i pół kg. kamfry, puszkę zawierającą 10 kg. chininy i 1 flakonik neosalwersanu. Ppor. SAPHIR i PRUSSAK ustalili jako cenę za te towary z wyjątkiem 5 kg. chininy, które oskarżony kazał sobie zwrócić, 4075 M. i Neosalwersan wziął PRUSSAK na próbę, gdyż środek ten w tym preparacie nie jest w cywilnych aptekach używany. Umówiwszy cenę miał PRUSSAK zwrócić oskarżonemu po sprzedaniu towarów, wskutek jednak aresztowania oskarżonych, ceny tej mu nie zwrócił. Osk. ppor. SAPHIR tłumaczył się, że sprzedał PRUSSAKOWI tylko te artykuły, które mógł z łatwością nabyć we Lwowie, a sprzedał mu je za 4075 M. choć takiej kwoty oskarżeni nie potrzebowali, bo PRUSSAK nie chciał mniejszej ilości nabyć. Oskarżeni nie mieli bynajmniej zamiaru wyrządzić szkody skarbowi, lecz chcieli zabrane medykamenty zwrócić w naturze, czego najlepszym dowodem, że nie próbowali sfałszować kwitów, wykazujących ilość pobranych towarów, co i tak byłoby niemożliwe, gdyż kwity te są sporządzane w 3 egzemplarzach, z których tylko po jednym otrzymali oskarżeni do rąk. Dowodem tego jest też fakt, że nie sprzedali całych 10 kg. chininy, gdyż osk. ppor. SAPHIR obawiał się, że takiej ilości chininy nie będzie mógł we Lwowie dostać, oraz, że nie sprzedali innych leków np. węgla zwierzęcego, którego nabyć bardzo trudno.

Świadek LEON PRUSSAK potwierdził pod przysięgą zeznania oskarżonych, o ile się do stosunku ze świadkiem odnosiły, zaprzeczając jedynie, by nie chciał kupić mniejszej ilości towarów.

Zbadani w charakterze biegłych por. farm. Zygmunt Grabowski i por. farm. Józef Urpaza zapodali pod przysięgą, że przeciętna cena handlowa środków leczniczych, zabranych przez oskarżonych, jest następująca: 1 kg. protargolu 230 M., 1 kg. argenti nitrici 450 M., pół kg. albarginy 150 M., 30 kręgów gumowych 1500 M., 20 m. bandażu Bירוtha 600 M., 5 kg. chininy 3000 M., 10 fl. digalenu 40 M., 2 i pół kg. kamfory 500 M. Ceny powyższe ulegają jednak ciągłym i to znacznym zmianom w zależności od podaży towaru i fluktuacji waluty. Powyższe medykamenty są do nabycia w wolnym handlu.

Świadek mjr. Mieczysław Dobrzyński zeznał pod przysięgą, że nie można ustalić, ile skarb wojskowy powyższe medykamenty kosztują, gdyż pochodzą one w przeważnej części ze zdobyczy wojennej na bolszewikach, o ile zaś skarb

wojskowy je nabywa, to kupuje je we Francyi na rachunek pożyczki rządowej francuskiej, której sposób realizacyi, jak również kurs waluty nie zostały dotąd ustalone.

Świadek Zofja Saphir, żona oskarżonego, zeznała pod przysięgą, że ojciec jej Piotr Cukier jest właścicielem apteki w Obertynie, ponadto przez długie lata był zarządcą apteki Piepes-Pozalyńskiego we Lwowie, wskutek czego ma liczne stosunki w kołach aptekarskich. Ojciec przyrzekł oskarżonemu dać jako posag aptekę w Obertynie, lub inną aptekę, gdy tenże będzie uprawniony do samoistnego prowadzenia apteki. Ojciec ma też zapasy towarów aptecznych, ale jakie świadek nie wie. Mąż świadka posiada też liczne znajomości w kołach aptekarskich, wskutek czego często szpital wojskowy we Lwowie powierzył mu zakupywanie takich środków leczniczych, których nie można było dostać. Świadek dowiedziawszy się o sprawie męża odkupił wszystkie brakujące leki i oddał szpitalowi we Lwowie tak, że skarb wojskowy żadnej szkody nie poniósł. Ojciec świadka jest zamożnym właścicielem fabryki, świadkowi jako córce dopomaga finansowo. Obrona wniosła na zbadanie w charakterze świadka Piotra Cukiera ze Lwowa na fakt, że jest on właścicielem apteki w Obertynie i że posiada skład środków aptecznych. Wnioskowi temu Sąd odmówił z uwagi, że fakt ten został już stwierdzony przez świadka Zofję Saphir.

Na zasadzie powyższego stanu faktycznego przyjął Sąd jako udowodnione, że oskarżeni powierzone im z tytułu służby środki lecznicze, w tenorze wyroku opisane, własność skarbu wojskowego stanowiące, sprzeniewierzyli i sprzedali, a uzyskane stąd pieniądze użyli na cele osobiste. Aczkolwiek oskarżeni tłumaczą się, że już w chwili zabrania i sprzedaży tych przedmiotów mieli zamiar je zwrócić w całości po powrocie do Lwowa, a do tej sprzedaży skłoniło ich krytyczne położenie finansowe, w którym się znaleźli bez swej winy, że zatem nie mieli zamiaru osiągnięcia jakiegokolwiek zysku, ani wyrządzenia skarbowi szkody, jednakowoż Sąd uznał, że tłumaczenie to, chociaż znajduje ^{w części} poparcie w wynikach śledztwa, nie zmienia istoty czynu oskarżonych, którzy przywłaszczając sobie i sprzedając powierzone im rzeczy w celu uzyskania gotówki, którą użyli na własne potrzeby, dopuścili się tem samem sprzeniewierzenia.

Wartość przywłaszczonych medykamentów ustalił Sąd na zwyż 2000 M. na tej podstawie, że biegli ocenili ich cenę rynkową na zwyż 6000 M. z tem, że cena ta ulega znacznym zmianom, a skoro oskarżeni te rzeczy sprzedali za 610 i 4975 M. to w każdym razie rzeczywista ich wartość jest wyższa,

niż 2000 M.

Penieważ oskarżeni depuścili się powyższego czynu, zawierającego znamiona sprzeniewierzenia z par.138 wuk., po dniu 12/8.19, należało ich uznać winnymi zbrodni z art.1 ustęp a ustawy z dnia 1/8.19. Dzpp. Nr.64 i wymierzyć im karę tamże przepisaną, a zarazem w myśl par.31 wuk. z uwagi, że uznano ich winnymi zbrodni z orzec wydalenie ze służby.

Zarazem uznał Sąd za stosowne stwierdzić po stronie obu oskarżonych jako okoliczności ich winę łagodzącą, że nie byli dotąd karani, że szkoda wyrządzona skarbowi wojskowemu została w całości wyrównaną, że wysokość tej szkody niezbyt znacznie przekracza ustawową granicę, że oskarżonych skłoniło do wykonania czynu kłopotliwe położenie finansowe, w którym się znaleźli przy wykonywaniu czynności służbowych bez swej winy, wreszcie że natychmiast do winy się przyznali. U esk. ppor. KOSTECKIEGO stwierdzono nadto jako okoliczność łagodzącą, że odegrał on tylko bierną rolę w czynie, który wykonał ppor. SAPHIR, z drugiej jednak strony jako obciążające, że ppor. KOSTECKI jako komendant transportu był przede wszystkim za całość transportu odpowiedzialnym.

Powyższych jednak okoliczności łagodzących, aczkolwiek zdaniem Sądu dla oceny karygodności przestępstwa bądźże ważnych, nie mógł Sąd przy wymiarze kary uwzględnić z powodu spedyktycznego przepisu ustawy.

Pretekólant

podp. K. Tomaszewski.

Kapral.

Przewodniczący

podp. Dr. Maciszewski.

Major.

Za zgodność z oryginałem
Warszawa d. 23/X. 1919r.
Podsekretarz.

M. A. Maciszewski

